

Sygn. akt I ACa 888/12

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 stycznia 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Ewa Jastrzębska
Sędziowie :	SA Zofia Kawińska-Szwed SA Anna Bohdziewicz (spr.)
Protokolant :	Justyna Wnuk

po rozpoznaniu w dniu 22 stycznia 2013 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa K. M.

przeciwko S. A. i J. D.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Częstochowie

z dnia 24 lipca 2012 r., sygn. akt I C 17/09

oddala apelację.

Sygn. akt I ACa 888/12

## UZASADNIENIE

Pozwem wniesionym w dniu 24 października 2008 r. powód K. M. wystąpił z pozwem przeciwko S. A. i J. D. domagając się wydania nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym i zobowiązania pozwanych do zapłaty solidarnie na jego rzecz kwoty 10.744.877 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu oraz kosztami procesu. Uzasadniając swoje żądanie podał, iż w dniu 16 listopada 2000 r. pożyczył pozwanym 200.000 USD i następnie w dniu 14 grudnia 2000 r. pożyczył im 41.000 USD, a przekazane środki miały być wykorzystane w związku z działalnością gospodarczą prowadzoną przez pozwanych. Strony utrzymywały bliskie stosunki towarzyskie, dlatego umowy pożyczki nie zostały zawarte na piśmie. Pożyczone pieniądze miały być zwrócone do końca 2000 r.. Ustalono, że oprocentowanie będzie wynosić 5% w skali miesiąca, a odsetki będą doliczane do kapitału. Zwrot pożyczki nie nastąpił w umówionym terminie. W dniu 28 listopada 2002 r. pozwani podpisali weksle in blanco i sporządzili deklaracje wekslowe

z podpisami notarialnie poświadczonymi. Suma zabezpieczenia podana na deklaracjach wekslowych wynosiła 19.976.620 złotych. Z kolei 30 kwietnia 2004 r. pozwani podpisali sporządzone przez powoda zestawienie zadłużenia uznając dług, który na ten dzień wynosił 1.811.104 USD. Pieniądze nie zostały zwrócone, dlatego powód w dniu 8 kwietnia 2008 r. wypełnił weksle i wezwał pozwanych do zapłaty. Na kwotę dochodzoną pozwem składa się suma należności głównej w wysokości 7.290.418 złotych (obliczona jako iloczyn kwoty 1.811.104 USD i kursu dolara amerykańskiego na 30 kwietnia 2008 r. wynoszącego 4,0254 złotych) i skapitalizowanych odsetek w wysokości 3.454.459 złotych, obliczonych za okres od dnia następnego po dniu wymagalności do dnia wypełnienia weksli.

W sprawie został wydany nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym, od którego pozwani wnieśli zarzuty domagając się jego uchylecia i oddalenia powództwa. Zarzucili powodowi posłużenie się wekslami i deklaracjami ze sfałszowanymi podpisami, a ponadto zakwestionowali wypełnienie weksla zgodnie z deklaracją. Postawili również zarzuty: nieważności zobowiązania na skutek braku zgody ich małżonek na jego zaciągnięcie, przedawnienie roszczeń, anatocyzm i dochodzenie rażąco wygórowanego roszczenia.

Zaskarżonym wyrokiem z 24 lipca 2012 r. Sąd Okręgowy w Częstochowie uchylił nakaz zapłaty wydany w sprawie i oddalił powództwo oraz zasądził od powoda na rzecz pozwanych koszty zastępstwa procesowego. Uzasadniając wydane orzeczenie Sąd pierwszej instancji wskazał poniższe motywy:

W okresie od ok. 1990 r. do 1995 r. powód zajmował się prowadzeniem działalności gospodarczej (prowadził kantor wymiany walut). Po zakończeniu tej działalności, udzielał przedsiębiorcom oprocentowanych pożyczek, często w walutach obcych. Umowy nie były sporządzane na piśmie. Z kolei pozwani prowadzą działalność gospodarczą pod firmą (...). Byli także współnikami w spółce (...) sp. z o.o., zajmującej się budową domów.

Powód udzielił pożyczki w kwocie 200.000 USD i na tę okoliczność nie sporządzono pisemnej umowy. W dniu 28 listopada 2002 r. pozwani podpisali deklaracje wekslowe, których celem było „zabezpieczenie należności przysługującej okazicielowi od wystawcy niniejszego weksla”. Ponadto w deklaracji podano, iż należność wynikająca z wypełnionego weksla można zaspokoić z majątku (...) sp. z o.o. w H., którego składniki zostały szczegółowo opisane z podaniem ich wartości. Z deklaracji wynika również, że w razie nieuregulowania należności okaziciel weksla ma prawo do jego wypełnienia „na sumę odpowiadającą należnością od wystawcy”, opatrzyć go datą płatności według swojego uznania, zawiadamiając o tym wystawcę weksla listem poleconym. Podpisy pozwanych zostały potwierdzone notarialnie. Pozwali podpisali także weksle. W dniu 8 kwietnia 2008 r. powód wypełnił weksle in blanco podpisane przez pozwanych, wpisując sumę wekslową: 10.744.877 złotych i datę płatności 19 kwietnia 2008 r.. Już po podpisaniu weksli i deklaracji wekslowych pozwani zawarli ze swoimi żonami umowy rozdzielności majątkowej. Przeciwno pozwany toczą się postępowania egzekucyjne. Ponadto pozwani wyrokiem Sądu Rejonowego w C. z dnia 9 maja 2011 r. zostali skazani za złożenie fałszywych zeznań na okoliczność, że nie wystawili i nie podpisywali weksli in blanco oraz deklaracji wekslowych. Wyrok ten jest prawomocny, ponieważ został utrzymany w mocy przez Sąd odwoławczy.

Przechodząc do rozważań prawnych, Sąd pierwszej instancji w pierwszej kolejności odwołał się do ustaleń innych postępowań toczących się z inicjatywy powoda i wskazał, że powód przez kilka lat udzielał oprocentowanych pożyczek różnym osobom, w tym głównie przedsiębiorcom na cele związane z prowadzoną przez nich działalnością. Schemat działania powoda polegał na zawieraniu ustnych, oprocentowanych pożyczek. Wobec tego Sąd Okręgowy przyjął, iż powód prowadził działalność gospodarczą polegającą na udzielaniu pożyczek. Jednocześnie wyjaśnił, że dla ustalenia prowadzenia działalności gospodarczej wymaga się, aby działalność miała charakter stały, zawodowy i była prowadzona na własny rachunek, przy czym nie ma decydującego znaczenia, czy osoba prowadząca działalność zgłosiła ten fakt do ewidencji.

W dalszej kolejności Sąd Okręgowy odniósł się do zarzutu przedawnienia roszczeń, podniesionego przez pozwanych. Wskazano, że zgodnie z art. 70 ustawy Prawo wekslowe roszczenia wekslowe przeciw akceptantowi ulegają przedawnieniu z upływem trzech lat, licząc od dnia płatności weksla. Z upływem trzech lat od dnia płatności przedawniają się także roszczenia wekslowe przeciwko wystawcy weksla własnego. Z wystawieniem weksla in blanco łączy się zawarcie porozumienia, umowy pozawekslowej, między osobą, która złożyła podpis na wekslu w zamiarze

zaciągnięcia zobowiązania wekslowego, a osobą, której ten weksel wręczyła. Brak jest ustawowego wymogu, co do formy porozumienia, które powinno jednak określać, jaką treścią odbiorca weksla może wypełnić weksel in blanco. Deklaracja, aby spełniała swój cel, powinna w szczególności zawierać oznaczenie stron umowy, wiarytelności zabezpieczonej wekslem, kwoty, na jaką weksel może być wypełniony. Porozumienie ma istotne znaczenie, ponieważ osobie podpisanej na wekslu przysługuje zarzut wypełnienia weksla niezgodnie z zawartym porozumieniem. W sprawie pozwani podnieśli ogólnie zarzut wypełnienia weksla niezgodnie z deklaracją wekslową. Za chybiony został uznany zarzut odnoszący się do daty wystawienia weksla, gdyż pozwani nie wykazali, aby powód nie miał prawa do oznaczenia daty wystawienia weksla według swojego uznania. Pozwany S. A. zarzucił, iż weksel został wystawiony na potrzeby otrzymania kredytu bankowego. W związku z tym zarzutem Sąd pierwszej instancji stwierdził, że w istocie w deklaracji wekslowej nie określono stron umowy – nie wiadomo kto jest wierzycielem wekslowym (powód czy bank). W deklaracji wekslowej nie wskazano również wiarytelności zabezpieczonej wekslem, ani kwoty, na którą weksel może być wypełniony. Dodatkowo podniesiono, że wierzyciel nie może uzupełnić weksla, jeżeli zobowiązanie, które weksel zabezpieczał, uległo przedawnieniu. Sąd Okręgowy wskazał, iż termin przedawnienia roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej zgodnie z art. 118 k.c. wynosi 3 lata. Tymczasem weksel został wypełniony dopiero 8 kwietnia 2008 r.. W związku z przytoczonymi rozważaniami Sąd pierwszej instancji przyjął, iż weksel został wypełniony niezgodnie z deklaracją wekslową, co uniemożliwia przyjęcie zasadności roszczenia wekslowego. W dalszej kolejności Sąd Okręgowy rozpatrywał zasadność powództwa na płaszczyźnie stosunku podstawowego tj. umowy pożyczki. Z materiału dowodowego wynikało, że na okoliczność zawarcia umowy pożyczki nie sporządzono pisemnej umowy. Przedstawione przez powoda pismo zawierające wyliczenie narastająco odsetek od kwot 200.000 USD i 41.000 USD nie może, w ocenie Sądu pierwszej instancji, być uznane za umowę pożyczki, ani też nie stanowi ono uznania długu. Pod wyliczeniami zamieszczono adnotację: „Widziałem zgadza się” i dwa nieczytelne podpisy. Z tego pisma nie wynika jednak, czego ani kogo ono dotyczy. Pozwany S. A. zeznał, iż nie przypomina sobie, aby podpisywał powodowi dokument z wyliczeniem zadłużenia. W ocenie Sądu Okręgowego, skoro powód prowadził działalność gospodarczą zajmującą się udzielaniem pożyczek, to powinien zadbać o to, aby okoliczności ich udzielania nie budziły wątpliwości. Wskazano, iż zgodnie z art. 720 § 2 k.c. umowa pożyczki, której wartość przenosi 500 złotych, powinna być stwierdzona pismem (rygor ad probationem). Po przeanalizowaniu materiału dowodowego Sąd pierwszej instancji doszedł do wniosku, że w istocie nie wiadomo, kto był pożyczkobiorcą. Nie sporządzono pisemnej umowy, a zeznania stron w tym zakresie są sprzeczne. Zwrócono również uwagę, że w treści deklaracji wskazano, iż wierzyciel może zaspokoić się nie z majątku pozwanych, ale z majątku (...) sp. z o.o.. Sąd Okręgowy wyraził pogląd, iż wskazywane wątpliwości są konsekwencją postawy samego powoda, który nie dopilnował sporządzenia umowy pożyczek na piśmie. Niezależnie od przytoczonych już wątpliwości, Sąd pierwszej instancji wskazał na rozbieżność pomiędzy kwotą dochodzoną pozwem (10.744.877 złotych), a przedmiotem pożyczki (łącznie 241.000 USD, co według średniego kursu NBP na dzień wyrokowania stanowi równowartość 835.739,80 złotych). Według wyjaśnień powoda do pożyczonego kapitału były co miesiąc doliczane odsetki umowne w wysokości 5% w skali miesiąca, a kolejne odsetki naliczane od tak powiększonej należności. Następnie powód doliczył jeszcze odsetki za okres od 1 maja 2004 r. do 8 kwietnia 2008 r., a od całości domaga się odsetek ustawowych od dnia wniesienia pozwu. Sąd Okręgowy stwierdził, że trzykrotnie składany procent narusza zakaz anatocyzmu, wynikający z art. 482 § 1 k.c., a żądanie odsetek za opóźnienie od zaległych odsetek jest możliwe dopiero od wytoczenia o nie powództwa. Ponadto Sąd Okręgowy uznał, iż naliczanie odsetek w wysokości 5% miesięcznie od znacznej kwoty 241.000 USD narusza zasady współżycia społecznego. Do takiego wniosku uprawnia porównanie równowartości kwoty będącej przedmiotem pożyczek z wysokością należności dochodzonej pozwem (prawie jej trzynastokrotność). Na koniec odnosząc się do zarzutu pozwanych nieważności zobowiązania z uwagi na brak zgody małżonków, Sąd Okręgowy uznał ten zarzut za chybiony. Wyjaśniono, iż zgodnie ze stanowiskiem orzecznictwa zaciągnięcie pożyczki na prowadzenie działalności gospodarczej nie stanowi czynności przekraczającej zakres zwykłego zarządu majątkiem wspólnym i dlatego do jej dokonania nie jest potrzebna zgoda drugiego małżonka. W konsekwencji nie zachodziła też potrzeba oceny zgodnie z art. 37 k.r. i op. skutku, jaki wywiera dokonanie przez jednego z małżonków czynności prawnej przekraczającej zakres zwykłego zarządu majątkiem wspólnym bez zgody drugiego małżonka.

Podnoszone przez stronę pozwaną zarzuty dotyczące posłużenia się przez powoda sfałszowanymi dokumentami nie zostały uwzględnione z uwagi na związanie Sądu ustaleniami wydanego w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego pozwanych za złożenie fałszywych zeznań, co do tej kwestii.

Podsumowując swoje rozważania Sąd Okręgowy stwierdził, że powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie zarówno biorąc pod uwagę roszczenie z weksła, jak również ze stosunku podstawowego tj. umowy pożyczki. O kosztach procesu obejmujących koszty zastępstwa procesowego postanowiono w oparciu o art. 98 § 1 k.p.c..

Powyższy wyrok został zaskarżony przez powoda, który sformułował poniższe zarzuty:

- 1) naruszenie art. 118 k.c. w związku z art. 720 §1 k.c. i art. 2 ustawy o swobodzie działalności gospodarczej poprzez uznanie, że roszczenie powoda o zwrot udzielonej pożyczki związane jest z prowadzeniem działalności gospodarczej, a co za tym idzie uległo przedawnieniu z upływem 3 lat, pomimo że materiał dowodowy w żaden sposób nie dawał podstaw do przyjęcia, że powód prowadził działalność gospodarczą w zakresie udzielania pożyczek;
- 2) naruszenie art. 117 § 2 k.c., nawet przy przyjęciu prowadzenia przez powoda działalności gospodarczej poprzez uznanie, że roszczenie powoda uległo przedawnieniu, gdy tymczasem pozwani zrzekli się zarzutu przedawnienia poprzez podpisanie w dniu 22 lipca 2006 r. oświadczenia, a co za tym idzie nie mogli się skutecznie powoływać na zarzut przedawnienia;
- 3) naruszenie art. 10 Prawa wekslowego poprzez przyjęcie, że roszczenie powoda z weksła wystawionego przez pozwanych nie może być dochodzone, pomimo że ważność weksła wystawionego in blanco nie jest uzależniona od istnienia deklaracji wekslowej;
- 4) naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 316 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego poprzez nieuwzględnienie treści zeznań powoda i bezpodstawne odmówienie im wiary, a także iż nie wiadomo, komu pożyczka została udzielona;
- 5) naruszenie art. 482 k.c. poprzez przyjęcie, że ujawniony w toku postępowania stan faktyczny i prawny wskazuje na naruszenie zasady anatocyzmu i daje możliwość oddalenia powództwa.

W związku z podniesionymi zarzutami powód wniósł o zmianę wyroku i uwzględnienie powództwa oraz zasądzenie kosztów procesu ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja powoda nie może odnieść spodziewanego skutku, albowiem jest niezasadna.

W pierwszej kolejności należy odnieść się do zarzutów naruszenia prawa procesowego, ponieważ uchybienie tym przepisom może przełożyć się na trafność ustaleń będących podstawą orzekania o zasadności roszczenia dochodzonego pozwem. Wbrew zarzutom apelacji, Sąd pierwszej instancji dokonał prawidłowych ustaleń w sprawie, które stanowią wynik właściwej oceny materiału dowodowego zebranego w sprawie. Ustalenia te zostały poczynione w takim zakresie, na jaki zezwalały przeprowadzone dowody - po dokonaniu ich oceny zgodnie z kryteriami wskazanymi w art. 233 § 1 k.p.c.. Należy wskazać, iż jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów wyrażonych w art. 233 § 1 k.p.c. i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Za chybiony należy również uznać zarzut naruszenia art. 316 k.p.c. Przepis ten wyraża zasadę, zgodnie z którą podstawą wyrokowania sądu powinien być stan rzeczy istniejący w chwili zamknięcia rozprawy (zasada aktualności). Innymi słowy sąd, wydając orzeczenie merytoryczne powinien uwzględnić ewentualne zmiany, jakie zaszły w toku procesu (do zamknięcia rozprawy), a jednocześnie nie może powoływać się na późniejsze zdarzenia, zaszłe po zamknięciu rozprawy. Stanem rzeczy w rozumieniu tego przepisu są zarówno

okoliczności faktyczne sprawy jak i przepisy prawa, na podstawie których ma być wydane rozstrzygnięcie. Tymczasem apelujący błędnie naruszenia tego przepisu upatruje w innej ocenie dowodów, niż przez niego oczekiwana i łączy go z naruszeniem art. 233 § 1 k.p.c.. Wobec tego zarzut naruszenia art. 316 § 1 k.p.c. nie mógł wyrzucić zamierzonego skutku. Należy też zwrócić uwagę, że zarzut naruszenia prawa procesowego nie zawiera szerszego uzasadnienia w apelacji, co w istocie uniemożliwia bardziej wyczerpujące odniesienie się do niego.

W procesie cywilnym strony mają obowiązek twierdzenia i dowodzenia tych wszystkich okoliczności (faktów), które stosownie do art. 227 k.p.c. mogą być przedmiotem dowodu. Podkreślić wyraźnie należy, że reguły rozkładu ciężaru dowodu, stosowane przez Sąd w fazie wyrokowania, mają fundamentalne znaczenie dla dokonania prawidłowej oceny wykonania przez każdą ze stron obowiązku dowodzenia w zakresie przesłanek uzasadniających roszczenie lub zwalniających stronę pozwaną od konieczności jego spełnienia. Obowiązkiem Sądu jest ustalenie, czy strona inicjująca proces wykazała okoliczności faktyczne, których zaistnienie determinuje możliwość jego skutecznego wpisania (subsumcji) w odpowiednią podstawę prawną. Jeśli ustalenia takiego dokonać nie można, to fakt ten samoistnie niweczy zasadność powództwa i to niezależnie od tego, czy strona pozwana z kolei udowodniła podstawy faktyczne przyjętej linii obrony. Powód domagał się zasądzenia od pozwanych określonych należności w związku z niewywiązaniem się, jak twierdził, przez pozwanych z zawartych dwóch umów pożyczki. W związku z tym zobowiązaniem powód wypełnił posiadane przez siebie weksle in blanco, niewątpliwie wystawione przez pozwanych. W sprawie został wydany nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowych, od którego pozwani wnieśli zarzuty. Dlatego też Sąd pierwszej instancji prawidłowo najpierw odniósł się do zarzutów skierowanych przeciwko uwzględnieniu roszczenia wynikającego ze zobowiązania wekslowego, a w dalszej kolejności dokonał oceny zasadności roszczenia na płaszczyźnie stosunku podstawowego. Sąd Okręgowy w oparciu o ustalenia poczynione w sprawie oraz ich ocenę prawną doszedł do przekonania, iż weksle zostały wypełnione niezgodnie z deklaracją wekslową, albowiem weksle in blanco zostały uzupełnione, chociaż roszczenie, jakie zabezpieczyły, uległo przedawnieniu. Okoliczność, że zarówno weksle, jak również deklaracje wekslowe zostały podpisane przez pozwanych została przesądzona wyrokiem karnym skazującym, którego ustalenia w tym zakresie wiążą sąd w niniejszym postępowaniu, a to zgodnie z art. 11 k.p.c.. Z wyroku tego bowiem wynika, iż pozwani zostali skazani za składanie fałszywych zeznań, w których twierdzili, iż powód ma się posługiwać sfałszowanymi dokumentami tj. takimi, które nie zostały przez nich podpisane. Skoro twierdzenia te okazały się nieprawdziwe, przyjęcia wymaga, że zarówno weksle in blanco, jak również deklaracje zostały podpisane przez pozwanych (na dokumentach deklaracji podpisy zostały zresztą poświadczane notarialnie). Powód dokonał uzupełnienia posiadanych weksli in blanco, twierdząc, iż zabezpieczyły one wierzytelności wynikające z umów pożyczek, jakie miał zawrzeć z pozwanymi, przy czym sam powód wskazał daty, w jakich miało dojść do ich zawarcia: 16 listopada 2000 r. i 14 grudnia 2000 r. oraz podał, iż zwrot pożyczek miał nastąpić do końca 2000 r.. W tej sytuacji termin przedawnienia roszczeń z tych umów zaczął biec od 1 stycznia 2001 r., natomiast długość okresu przedawnienia w tym przypadku zależy od ustalenia, czy roszczenia były związane z prowadzeniem działalności gospodarczej. Wówczas bowiem zgodnie z art. 118 k.c. termin przedawnienia wynosi nie 10, ale 3 lata. Sąd Okręgowy po przeanalizowaniu dokonanych ustaleń doszedł do wniosku, iż dochodzone roszczenia pozostaje w związku z prowadzeniem przez powoda działalności gospodarczej w zakresie udzielania oprocentowanych pożyczek, głównie walutowych. Na zmianę tej oceny nie wpływa fakt, iż powód niewątpliwie nie dopełnił chociażby formalności związanych z zarejestrowaniem tej działalności. Nie można się zgodzić, iż miały być to jedynie incydentalne pożyczki udzielone ze środków własnych, które nie były gromadzone w tym celu. Przeciwko takiej ocenie przemawia wysokość udzielonych pożyczek, ustalenie bardzo wysokiego oprocentowania, wynikające z innych postępowań ustalenia, co do faktów udzielania takich pożyczek innym osobom, nawet niepozostającym w kręgu znajomych powoda. Okoliczność, że powód prowadził swoją działalność w sposób niesformalizowany nie może obecnie, w ocenie Sądu odwoławczego, rodzić dla niego korzystnych skutków w postaci przyjęcia dłuższego okresu przedawnienia. W konsekwencji na podzielenie zasługują rozważania Sadu pierwszej instancji odnoszące się do przedawnienia roszczeń wynikających z pożyczek udzielonych na warunkach podanych przez powoda. Wobec tego trafna jest także ocena, iż weksle zostały uzupełnione chociaż roszczenie uległo przedawnieniu. Z przedstawionych deklaracji nie wynika, aby powód był upoważniony do uzupełnienia weksla po upływie terminu przedawnienia roszczenia podlegającego zabezpieczeniu. Skoro zatem doszło do przedawnienia roszczeń, to powód nie mógł już skutecznie skorzystać z posiadanych weksli in blanco. Dalszą kwestią pozostaje, na zabezpieczenie jakich wierzytelności zostały wystawione weksle przez

pozwanym. Rację ma apelujący twierdząc, że ważność weksla in blanco nie jest uzależniona od istnienia deklaracji wekslowej. Trafne jest także jego twierdzenie, iż wobec posiadacza weksla można podnieść zarzut jego wypełnienia w sposób niezgodny z zawartym porozumieniem. Z przedstawionych przez powoda deklaracji w ogóle nie wynika, jakich wierzytelności one dotyczą, ani osoba uprawniona do uzupełnienia weksli. Nie bez znaczenia jest także wskazanie w deklaracjach na możliwość zaspokojenia należności wynikającej z uzupełnionego weksla ze składników majątkowych (bliżej opisanych w deklaracji) należących do (...) sp. z o.o. w H., a zatem zupełnie innego podmiotu niż wystawcy weksli, którymi były osoby fizyczne. Treść przedstawionych deklaracji wekslowych, przy uwzględnieniu sprzecznego stanowiska stron, nie pozwala na jednoznaczne ustalenie, na zabezpieczenie jakich wierzytelności i komu przysługujących zostały one sporządzone. Z tych wszystkich względów Sąd pierwszej instancji słusznie uznał, iż powód nie może skutecznie domagać się uwzględnienia powództwa w oparciu o przedstawione, uzupełnione przez niego weksle in blanco. W związku z tym Sąd Okręgowy w dalszej kolejności dokonał oceny zasadności żądań na płaszczyźnie stosunku podstawowego. Ustalenia faktyczne oraz ich ocena w tym zakresie także zasługują na podzielenie. Powód w istocie nie wykazał, aby udzielił pożyczki pozwanym, a ciężar dowodu co do wykazania tej okoliczności spoczywał na stronie powodowej zgodnie z art. 6 k.c.. Z twierdzeń samego powoda przedstawionych w uzasadnieniu pozwu wynika, iż umowy pożyczki miały być zawarte ustnie. Zgodnie z art. 720 § 2 k.c. umowa pożyczki, której wartość przenosi 500 złotych, powinna być zawarta na piśmie (rygor ad probationem ze skutkami wynikającymi z art. 74 k.c.). Wbrew twierdzeniom powoda zawartym w jego zeznaniach, jako pisemnej umowy pożyczki nie można zakwalifikować pisma znajdującego się na k. 13 akt. Jest to bowiem wyliczenie należności z odręcną adnotacją; „Widziałem zgadza się” i dwoma nieczytelnymi podpisami. Należy zaakceptować uwagi Sądu pierwszej instancji, iż powód nie dochował należytej staranności i dbałości o własne interesy, skoro pożyczając bardzo znaczne sumy pieniędzy nie zadbał o właściwe udokumentowanie zawartej umowy. Brak jest bowiem nie tylko pisemnych umów, ale także pokwitowań. Przedstawiony przez powoda materiał dowodowy nie dawał podstaw do poczynienia stanowczych ustaleń, co do faktu zawarcia umów pożyczek pomiędzy stronami, a następnie niewywiązania się z nich przez pożyczkobiorców, którymi mieli być pozwani. Zatem trafnie Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do uwzględnienia powództwa. Już tylko na marginesie należy podnieść, iż nie sposób odnieść się do wzmiankowanego w apelacji oświadczenia S. A. z 22 lipca 2006 r., ponieważ taki dokument nie został złożony do akt. Na podzielenie zasługują również rozważania Sądu Okręgowego odnoszące się naruszenia art. 482 § 1 k.c., które jednak nie mają istotniejszego znaczenia wobec niewykazania faktu zawarcia umów pożyczek łączących strony.

Wobec brak uzasadnionych podstaw do podważenia wyroku Sądu Okręgowego, który nie dopuścił się zarzucanych mu naruszeń prawa procesowego i materialnego, apelacja jako niezasadna podlegała oddaleniu w oparciu o art. 385 k.p.c..